

Sygn. akt I ACa 951/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SSA Barbara Owczarek SSA Anna Bohdziewicz (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w (...)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 marca 2013 r., sygn. akt I C 421/11

1) zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie I. w ten sposób, że powództwo w tym zakresie oddala

- w punkcie II. o tyle, że wymienione w nim czynności prawne uznaje za bezskuteczne w celu zaspokojenia wierzytelności wynikającej z tytułu wykonawczego wystawionego przez Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w (...) numer (...), a w pozostałej części powództwo oddala

- w punkcie III. o tyle, że wymienione w nim czynności prawne uznaje za bezskuteczne w celu zaspokojenia wierzytelności wynikającej z tytułu wykonawczego wystawionego przez Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w (...) numer (...), a w pozostałej części powództwo oddala

- w punkcie IV. o tyle, że wymienione w nim czynności prawne uznaje za bezskuteczne w celu zaspokojenia wierzytelności wynikających z tytułów wykonawczych wystawionych przez Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w (...) numer (...) i (...), a w pozostałej części powództwo oddala,

- 2) oddała w pozostałej części apelację pozwanego i w całości apelację powoda;
- 3) koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.

Sygn. akt I ACa 951/13

## UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa – Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego w (...) wniósł o uznanie za bezskuteczne wobec niego czynności prawnych dokonanych między jego dłużnikiem W. M. (sprzedającym), a pozwanym - (...) sp. z o.o. w T. (kupującym) w postaci zawartych w formie aktu notarialnego umów, których przedmiotem były prawa użytkowania wieczystego i własności nieruchomości szczegółowo opisanych w pozwie. Do zawarcia kwestionowanych czynności doszło w okresie od połowy grudnia 2008 r. do połowy lutego 2009 r.. W uzasadnieniu żądania powód podał, że W. M. posiada zaległości podatkowe z tytułu niezapłaconych podatków za lata 2008-2010 w kwocie 2. 821.762,85 zł, których nie uiścił mimo pełnej świadomości ich istnienia i wysokości. W związku z tym organ egzekucyjny – Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego w (...) wszczął przeciw niemu egzekucję na podstawie administracyjnych tytułów wykonawczych. Egzekucja okazała się bezskuteczna wobec braku majątku. Następnie wobec zbiegu egzekucji administracyjnej z sądową, egzekucję przejął komornik, która również okazała się bezskuteczna. W trakcie poszukiwania majątku ustalono, że od grudnia 2008 r. do października 2009 r. dłużnik dokonał sprzedaży pozwanej spółce wymienionych w pozwie praw do nieruchomości. Prezesem zarządu pozwanej spółki jest żona dłużnika, on sam zaś był jej udziałowcem i członkiem zarządu, nadto utrzymywał stałe stosunki gospodarcze z pozwaną spółką. Uprawdopodobniając przesłanki skargi pauliańskiej powód wskazał, że na skutek powyższych czynności dłużnik stał się niewypłacalny, bowiem pozbył się majątku podlegającego egzekucji, czego dowodzi bezskuteczność egzekucji. Nadto okoliczności sprawy pozwalają na twierdzenie, że strona pozwana wiedziała o możliwym pokrzywdzeniu przyszłego wierzyciela – powoda. W toku procesu powód rozszerzył żądanie pozwu, wnosząc o uznanie za bezskuteczne dalszych czynności, których przedmiotem była sprzedaż określonych nieruchomości przez dłużnika na rzecz pozwanej spółki.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zarzuciła, że powód nie udowodnił istnienia przesłanek warunkujących możliwość skorzystania z ochrony paulińskiej, a mianowicie nie wykazał przesłanki pokrzywdzenia wierzyciela poprzez dokonane czynności prawne dłużnika, jak również skutku tych czynności polegającego na niewypłacalności lub ograniczeniu wypłacalności dłużnika. Ponadto nie wykazał świadomości, a tym bardziej zamiaru działania dłużnika z pokrzywdzeniem obecnych lub przyszłych wierzycieli.

Zaskarżonym wyrokiem z 19 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach częściowo uwzględnił żądanie pozwu i uznał część zakwestionowanych czynności prawnych za bezskuteczne wobec powoda celem udzielenia mu ochrony poprzez umożliwienie zaspokojenia części jego wierzytelności szczegółowo opisanych w wyroku. W pozostałej części powództwo zostało oddalone, a koszty procesu zostały wzajemnie zniesione. Nakazano też pobranie od pozwanej opłaty kosztów sądowych. Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie następująco ustalonego stanu faktycznego:

Dłużnik W. M. prowadził działalność gospodarczą polegającą na transporcie drogowym towarów. Działał pod firmą (...). Siedzibą przedsiębiorstwa była nieruchomość stanowiącą jednocześnie miejsce zamieszkania dłużnika i jego rodziny. W okresie od 8.02.2002 r. do 28.03.2006 r. dłużnik był również udziałowcem i członkiem zarządu pozwanej spółki. W dniu 22.03.2006 r. dłużnik sprzedał swoje udziały żonie D. M. i synowi J. M.. Następnie w dniu 28.03.2006 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki odwołało dłużnika i J. G. z funkcji członków zarządu, a na członka zarządu – prezesa zarządu powołało D. M., która nadal pełni tę funkcję. Obecnie udziałowcami pozwanej są dzieci dłużnika: J. M. i A. M..

Relacje dłużnika z dziećmi były złe już od roku 2000 r.. Konflikty występowały też między małżonkami M.. Pomimo tego w 2000 r. dłużnik sporządził testament notarialny, w którym powołał do spadku swoją żonę, a córkę A. U. z

domu M. wydziedziczył. Natomiast w roku 2003 r. dłużnik i jego żona darowali córce A. nieruchomości położoną w K. przy ul. (...). Z kolei aktem notarialnym z dnia 27.02.2009 r., rep. (...), małżonkowie W. i D. M. ustanowili w swym małżeństwie rozdzielną majątkową.

D. M. pomagała swemu mężowi w prowadzeniu jego działalności, a kiedy została prezesem pozwanej spółki zlecała przedsiębiorstwo męża usługi transportowe. W 2009 r. pozwana spółka zawarła z dłużnikiem umowę najmu placu postojowego. Ponadto od 2009 r. aż do stycznia 2013 r. dłużnik był zatrudniony w pozwanej spółce na stanowisku operatora wózka widłowego. W rzeczywistości pracował tam bardzo krótko, ponieważ zaczął chorować. W zamian za zatrudnienie dłużnika w pozwanej spółce, jego matka darowała swym wnukom, a dzieciom dłużnika, łącznie kwotę ponad 100.000 złotych.

Dłużnik oraz jego żona w okresie od 16.12.2008 r. do 16.02.2009 r. zawarli z pozwaną spółką cztery umowy sprzedaży:

- w dniu 16.12.2008 r. umowę obejmującą prawo użytkowania wieczystego gruntu wraz z zabudowaniami, objętego księgą wieczystą (...), oraz umowę obejmującą prawo własności nieruchomości objętych księgami wieczystymi (...)

- w dniu 26.01.2009 r. umowę obejmującą prawo własności nieruchomości, objętej księgą wieczystą (...)

- w dniu 16.02.2009 r. umowę obejmującą prawo użytkowania wieczystego gruntu, objętego księgami wieczystymi (...).

W związku z wymienionymi umowami dłużnik wystawił pozwanej spółce trzy faktury VAT na łączną kwotę 12.533.000 złotych, przy czym transakcja objęta aktem notarialnym z 16.12.2008 r., była opodatkowana 22% podatkiem VAT w kwocie 2.162.600 złotych. Fakturę z tytułu tej umowy dłużnik wystawił w dniu 29.12.2008 r. tj. w dniu, w którym według umowy sprzedaży zobowiązał się wydać nieruchomości pozwanej spółce. Z tytułu powyższych transakcji pozwana spółka uiszczyła w dniu 27.03.2009 r. kwotę 2.000.000 złotych oraz kwotę 2.318.048,40 Euro. Zbyte pozwanej nieruchomości objęte aktem notarialnym z 16.12.2008 r., były obciążone hipotekami na rzecz (...) S.A. we W. (obecnie (...) S.A w G.). W dziale IV księgi wieczystej (...) wpisana była hipoteka umowna łączna kaucyjna do sumy 3.069.000 złotych, tytułem zabezpieczenia kredytu obrotowego w rachunku bieżącym w wysokości 2.000.000 złotych podlegającego spłacie - według wpisu w dacie zawierania umowy - w terminie do dnia 30.10.2008 r., a w działach IV ksiąg wieczystych nr (...) wpisana była hipoteka umowna łączna kaucyjna do sumy najwyższej 15.200.000 złotych tytułem zabezpieczenia kredytu podlegającego spłacie w terminie do dnia 25.09.2013 r..

W dniu 12.06.2009 r. (...) S.A w G. wydał dwa zaświadczenia, z których wynika że wszystkie zobowiązania dłużnika z tytułu kredytu inwestycyjnego w wysokości 8.676.057 złotych tj. 2.563.846,63 Euro oraz z tytułu kredytu obrotowego w rachunku bieżącym w wysokości 2.000.000 złotych zostały spłacone w dniu 26.03.2009 r., w związku z czym wygasły wszystkie zabezpieczenia prawne, w tym hipoteki na nieruchomościach. Według stanu na dzień 28.07.2011 r. hipoteki w księgach wieczystych nieruchomości nie były wykreślone, poza księgą (...).

Oprócz wyżej opisanych nieruchomości w okresie od 30.12.2008 r. do 6.03.2009 r. dłużnik zbył pozwanej również 26 nieruchomości w postaci samochodów osobowych, naczep ciężarowych i ciągników widłowych, a także sprzęt biurowy. Z tytułu tych transakcji dłużnik wystawił pozwanej faktury VAT, a należności z nich przeznaczył na spłatę kredytu zaciągniętego na zakup tych nieruchomości.

W. M. jest dłużnikiem powoda z tytułu niezapłaconych podatków za lata 2008-2010 i należność z tego tytułu wynosi 2.821.762,85 złotych. Zaległości podatkowe zostały objęte wystawionymi przez powoda skarbowymi tytułami wykonawczymi, wydanymi w okresie od maja 2009 r. do marca 2010 r. na podstawie złożonych przez dłużnika zeznań i deklaracji podatkowych. Wystawiono poniższe tytuły wykonawcze:

1. (...) podatek VAT za grudzień 2008 r.,

2. (...) podatek VAT za styczeń 2009 r. (w tym z tytułu sprzedaży nieruchomości objętych aktem notarialnym z 16.12.2008 r., rep. A nr 11332/2008),
3. (...) podatek VAT za luty 2009 r.,
4. (...) podatek VAT za luty, marzec, maj 2009 r.,
5. (...) podatek VAT za marzec 2009 r.,
6. (...) podatek VAT za kwiecień 2009 r.,
7. (...) podatek VAT za maj 2009 r.,
8. (...) podatek VAT za czerwiec 2009 r.,
9. (...) podatek VAT za lipiec, sierpień 2009 r.,
10. (...) podatek VAT za marzec 2010 r.,
11. (...) odsetki od podatku naliczonego za kwiecień, maj czerwiec, lipiec 2008 r. w wysokości 19% pobieranego od dochodów z poza rolniczej działalności gospodarczej,
12. (...) odsetki od podatku naliczonego za sierpień, wrzesień 2008 r. w wysokości 19% pobieranego od dochodów z poza rolniczej działalności gospodarczej,
13. (...) podatek za rok 2008 r. w wysokości 19% pobieranego od dochodów z poza rolniczej działalności gospodarczej,
14. (...) podatek dochodowy od osób fizycznych za kwiecień wrzesień październik 2009 r.,
15. (...) podatek dochodowy od osób fizycznych za maj czerwiec lipiec sierpień 2009 r.,
16. (...) podatek dochodowy od osób fizycznych za listopad, grudzień 2009 r..

Na podstawie tytułu wykonawczego (...) komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym K. w K. prowadził przeciwko dłużnikowi postępowanie egzekucyjne, sygn. akt KM 3046/09, które jednak okazało się bezskuteczne, o czym komornik zawiadomił wierzyciela w dniu 14.12.2009 r.. Z protokołu o stanie majątkowym dłużnika spisanego przez poborcę podatkowego w dniu 19.11.2009 r. wynika, że dłużnik złożył wniosek o ogłoszenie upadłości przedsiębiorstwa (...), a wszystkie środki trwałe zostały zajęte przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla W. w dniach 29.05.2009 r. i 23.09.2009 r.. Dłużnik nie posiadał innych ruchomości i nieruchomości mogących podlegać egzekucji, a sam był już wówczas zatrudniony w pozwanej spółce jako operator wózków widłowych z wynagrodzeniem 1200 złotych brutto.

Decyzją powoda z dnia 20.11.2008 r. dłużnik uzyskał rozłożenie na raty zaległości podatkowej w podatku dochodowym od osób fizycznych za rok 2007, w wysokości 193.098 złotych wraz z należnymi odsetkami oraz rozłożenie na raty należnych zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych za okres od kwietnia do września 2008 r. w łącznej wysokości 155.372 złotych wraz z należnymi odsetkami. W postępowaniu dotyczącym wydania tej decyzji dłużnik był reprezentowany przez pełnomocnika żonę D. M.. Decyzją z tego samego dnia powód wyraził również zgodę na ograniczenie wysokości zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych do zaliczek należnych za okres od stycznia do września 2008 r., dzięki czemu dłużnik uzyskał zwolnienie z obowiązku zapłaty zaliczek za październik, listopad i grudzień 2008 r. w kwotach po 25.950 złotych.

Pismem z dnia 5.05.2009 r., w odpowiedzi na upomnienie powoda z 9.04.2009 r. w sprawie uregulowania podatku VAT za styczeń i luty 2009 r., dłużnik zwrócił się o rozłożenie należności na raty, motywując wniosek trudną sytuacją na rynku w zakresie usług transportowych. W okresie od 1.01.2009 r. do 08.08.2011 r. dłużnik wpłacił na poczet swych

zobowiązań wobec powoda kwotę 187.348 złotych, na poczet zobowiązań wobec Urzędu Miasta T. kwotę 27.307,78 złotych, a na rzecz ZUS kwotę 82.658,29 złotych. Płacił również inne zobowiązania.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie przedstawionych w toku procesu dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, a nadto zeznań świadków: A. M. i W. M. oraz zeznań osób reprezentujących pozwaną spółkę: J. M. i D. M..

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wyjaśnił przesłanki udzielenia wierzycielowi ochrony poprzez uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, wynikające z art. 527 k.c. oraz art. 530 k.c.. Wskazano, że niewypłacalność, o której mowa w art. 527 § 2 k.c., to niemożność spełnienia świadczenia przez dłużnika, wynikająca z braku środków finansowych na zaspokojenie wierzytelności w chwili żądania zaspokojenia. Niemożność ta oznacza taki stan majątku dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi. Innymi słowy stan niewypłacalności dłużnika w stopniu wyższym obejmuje utrudnienie i odwleczenie zaspokojenia (por. wyrok SN z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/00 - Lex nr 53110). Jednocześnie zaznaczono, że o uwzględnieniu skargi pauliańskiej rozstrzyga nie chwila powstania pokrzywdzenia, lecz okoliczność, czy istnieje ono w chwili orzekania. Pokrzywdzenie wierzyciela powstaje zaś na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Przesłanka pokrzywdzenia musi istnieć w czasie wystąpienia z powództwem pauliańskim i w trakcie procesu aż do jego zakończenia. Niewypłacalność dłużnika badana jest nie w chwili dokonania zaskarżonej czynności prawnej, a w chwili wystąpienia przez wierzyciela z akcją paulińską. Dokonanie zaskarżonej czynności i stan niewypłacalności muszą pozostawać ze sobą w związku. I choć nie jest to związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., to jednak czynność prawna musi stanowić warunek nieodzowny stanu niewypłacalności.

Za bezsporne uznano, iż powodowi przysługują wobec dłużnika wymagalne wierzytelności objęte wyżej opisanymi tytułami wykonawczymi. Bezspornym było również, że w okresie od 16.12.2008 r. do 6.03.2009 r. doszło do czynności prawnych pomiędzy dłużnikiem, a pozwaną spółką w postaci umów sprzedaży ruchomości i nieruchomości, przy czym dochodzone przez powoda wierzytelności obejmują m.in. podatek VAT, którego obowiązek uiszczenia powstał na skutek dokonania zaskarżonych czynności. Podkreślono, że w tych przypadkach nie istnieje związek pomiędzy dokonaniem zaskarżonych czynności a niewypłacalnością dłużnika z tytułu należnego od tych czynności podatku VAT tego rodzaju, że gdyby dłużnik nie dokonał zaskarżonych czynności, to wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie. W tych przypadkach wierzytelność powstała bowiem dopiero na skutek dokonania zaskarżonych czynności. Zatem gdyby dłużnik ich nie dokonał, wierzytelności powoda z tytułu podatku VAT w ogóle by nie powstały.

Po przeprowadzeniu analizy wystawionych przez powoda tytułów wykonawczych oraz daty, w których zostały dokonane poszczególne czynności prawne, Sąd pierwszej instancji przyjął, że:

- w dniu 26.01.2009 r. istniała wierzytelność powoda objęta tytułem wykonawczym (...), obejmującym podatek VAT za grudzień 2008 r.
- w dniu 31.01.2009 r. istniała wierzytelność powoda objęta w/w tytułem wykonawczym oraz tytułem (...), obejmującym podatek VAT za styczeń 2008 r. w zakresie należności głównej 2.162.600 złotych z odsetkami
- w dniach: 16.02.2009 r., 26.02.2009 r. i 27.02.2009 r. istniała wierzytelność powoda objęta w/w tytułami wykonawczymi w całości
- w dniu 6.03.2009 r. istniała wierzytelność powoda objęta w/w tytułami wykonawczymi oraz tytułem (...), obejmującym podatek VAT za luty 2009 r..

Natomiast odnosząc się do wierzytelności objętych tytułami wykonawczymi (...), (...), obejmującymi odsetki od podatku naliczonego od dochodów z pozarolniczej działalności gospodarczej za okres od kwietnia do września 2008 r., Sąd okręgowy wskazał, że trudno stwierdzić, czy wierzytelności te istniały, a jeżeli tak w to jakim zakresie, w dacie

dokonywania zaskarżonych czynności prawnych, ponieważ nie wiadomo za jaki okres odsetki te zostały naliczone, a tym samym kiedy zobowiązanie z tytułu odsetek powstało.

Z kolei odnośnie do podatku VAT należnego z tytułu sprzedaży ruchomości, Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że zgodnie z art. 19 ust. 4 ustawy o podatku od towarów i usług (DZ. U. 2011.177.1054), jeżeli dostawa towaru lub wykonanie usługi powinny być potwierdzone fakturą, obowiązek podatkowy powstaje z chwilą wystawienia faktury, nie później jednak niż w 7 dniu, licząc od dnia wydania towaru lub wykonania usługi. Natomiast odnośnie do podatku VAT z tytułu transakcji objętej aktem notarialnym z 16.12.2008r., rep. (...), zastosowanie miał przepis art. 19 ust. 10 w/w ustawy, zgodnie z którym w przypadku dostawy towarów, której przedmiotem są lokale i budynki, obowiązek podatkowy powstaje z chwilą otrzymania całości lub części zapłaty, nie później jednak niż 30 dnia, licząc od dnia wydania. Dłużnik otrzymał zapłatę w marcu 2009 r., a w akcie notarialnym termin wydania nieruchomości wyznaczono na dzień 29.12.2008 r., dlatego obowiązek podatkowy dłużnika powstał 28.01.2009 r..

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy przyjął, że w dacie dokonania czynność prawnej objętej aktem notarialnym z 16.12.2008 r., rep. (...), wierzytelności objęte wystawionymi przez powoda tytułami wykonawczymi jeszcze nie istniały, a czynność tę jako dokonaną z pokrzywdzeniem wierzyciela należało rozpatrywać jedynie w odniesieniu do wierzytelności przyszłych (z wyłączeniem podatku VAT z niej wynikającego), podobnie jak pozostałe czynności w odniesieniu do wierzytelności stwierdzonych niewymienionymi wyżej tytułami wykonawczymi.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powód wykazał, iż w chwili wystąpienia ze skargą pauliańską i w toku trwania niniejszego procesu dłużnik był niewypłacalny, gdyż nie posiadał już żadnego majątku podlegającego egzekucji. Skoro niewypłacalność dłużnika badana jest w chwili wystąpienia przez wierzyciela z akcją paulińską, nie miały znaczenia twierdzenia pozwanej spółki, iż pomimo dokonania zaskarżonych czynności powód mógł zaspokoić się z pozostałych składników majątku dłużnika, a zaspokojenia nie uzyskał tylko dlatego, że nie wszczął egzekucji w odpowiednim czasie. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie ma znaczenia dodatni wynik rachunku zysków i strat (bilans), czy istnienie majątku dłużnika, z którego nie można ściągnąć należności, tylko realna szansa (możliwość) zaspokojenia wierzyciela. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy pominął w ustaleniach powyższe okoliczności oraz dowody w postaci zestawienia obrotów i sald na koncie dłużnika za grudzień 2008 r., styczeń 2009 r., luty 2009 r., marzec 2009 r. oraz listy środków trwałych dłużnika na dzień 31.01.2009 r. i 31.03.2009 r., mające wskazywać na możliwość zaspokojenia się powoda.

Odwołując się do poglądów doktryny i judykatury Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że nie każda będąca przedmiotem skargi pauliańskiej czynność prawna, powodująca zmniejszenie majątku dłużnika, może być uznana za krzywdzącą wierzycieli. Nie będzie ona miała takiego charakteru, jeżeli dłużnik w zamian za swoje świadczenie uzyskał ekwiwalent, który znajduje się w jego majątku lub został wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli. Ponadto wskazano, że wprawdzie dłużnik co do zasady ma prawo wyboru wierzyciela, którego chce zaspokoić, (o ile w wypadku wielości wierzycieli przepisy nie przewidują szczególnej kolejności ich zaspokojenia), to jednak w pewnych przypadkach dokonanie takiego wyboru może być przedmiotem opartego na art. 527 § 1 k.c. zarzutu pokrzywdzenia innych wierzycieli. Będzie tak między innymi wtedy, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do jego uprzywilejowania kosztem pozostałych wierzycieli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., II CK 225/05, niepubl.).

W ocenie Sądu pierwszej instancji zaskarżone czynności, jakkolwiek odpłatne, należało zatem uznać za czynności dokonane z pokrzywdzeniem powoda, ponieważ cenę uzyskaną z tytułu sprzedaży nieruchomości dłużnik przeznaczył w całości na zaspokojenie niewymagalnych jeszcze wierzytelności (...), arbitralnie uprzywilejowując w ten sposób wymieniony Bank kosztem powoda, mającego w chwili dokonywania spłaty zobowiązań kredytowych już wymagalne wierzytelność wobec dłużnika. Z kolei kwoty uzyskane ze sprzedaży ruchomości dłużnik przeznaczył na spłatę kredytu zaciągniętego na ich zakup, przy czym pozwana spółka nie wykazała, aby były to wierzytelności wymagalne.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalone w sprawie okoliczności pozwalają również uznać, iż dokonując zaskarżonych czynności dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Wyjaśniono, że dłużnik działał ze świadomością

pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli ma rozeznanie co do tego, że w następstwie dokonanej przezeń czynności ucierpi materialny interes wierzyciela, zazwyczaj poprzez wyzbycie się w całości lub w części majątku nadającego się do egzekucji. Poza tym do przyjęcia świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, o którą chodzi w art. 527 §1 k.c., wystarczy by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w sytuacji, gdy dłużnik już w roku 2007 miał problemy z wywiązywaniem się ze swych zobowiązań podatkowych, a w roku 2008 także z terminowym spłaceniem kredytu inwestycyjnego, to dokonując zaskarżonych czynności i spłacając za uzyskany ekwiwalent przede wszystkim obciążające zbywane rzeczy kredyty, musiał przewidywać pokrzywdzenie innych wierzycieli, choćby w granicach ewentualności. Sam dłużnik stwierdził, że cena uzyskana ze sprzedaży nieruchomości nie wystarczyła mu na zapłacenie podatku VAT, a nawet na pełne pokrycie zobowiązań kredytowych, co było wynikiem wzrostu kursu euro w marcu 2009 r., kiedy rozliczał się z bankiem, w porównaniu do kursu obowiązującego w grudniu 2008 r.. Z porównania średnich kursów euro NBP w grudniu 2008 r. i na przestrzeni trzech pierwszych miesięcy 2009 r wynika, że średni kurs euro systematycznie wzrastał (do 4,2256 zł w połowie stycznia, 4,7687 zł w połowie lutego, 4.4940 zł w połowie marca), ale wartość powyżej 4 zł (4,1724 zł) osiągnął już na koniec grudnia 2008.r.. W tej sytuacji, zdaniem Sądu, dłużnik już na początku 2009 r. musiał zdawać sobie sprawę z tego, że spłacając w całości zobowiązania kredytowe nie będzie w stanie wywiązać się ze zobowiązań wobec innych wierzycieli, czy choćby taką ewentualność przewidywać. To, że dłużnik starał się też spłacać inne swoje zobowiązania nie wyklucza przyjęcia, że dokonując zaskarżonych czynności działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zakwestionował prawdziwość twierdzeń strony pozwanej, że dokonane czynności prawne w postaci zbycia nieruchomości podyktowane były koniecznością uzyskania środków finansowych na prowadzenie i rozwój działalności gospodarczej dłużnika. Fakt wyzbywania się majątku nieruchomościowego i ruchomego, w tym wyposażenia biurowego oraz znaku towarowego słowno – graficznego (...) i nazwy (...), a także spłacanie niewymagalnych zobowiązań kredytowych dotyczących zbywanych pozwanej rzeczy, świadczą o zamiarze dłużnika zaprzestania prowadzenia działalności, co zresztą faktycznie nastąpiło w ciągu kilku miesięcy 2009 r..

Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że strona pozwana nie zdołała obalić domniemania, o którym mowa w art. 527 § 4 k.c. Zgodnie z przywołanym przepisem domniemanie wiedzy o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela rozciąga się także na podmioty pozostające z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych. Fakt, iż pozwana pozostawała z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych wynika zarówno z zeznań dłużnika jak i prezesa zarządu pozwanej spółki (...). Ponadto D. M. jest żoną dłużnika, a jego syn J. M. członkiem zarządu i udziałowcem pozwanej spółki, a drugim udziałowcem jest córka dłużnika A. M.. Wszyscy oni twierdzili, że ich relacje z dłużnikiem od wielu już lat są złe, a więzi rodzinne zanikły.

Wskazano, że stosunek bliskości może wynikać ze stosunków rodzinnych, ale w ramach szerszego pojmowania stosunku bliskości mieszczą się także relacje o charakterze majątkowym związane z prowadzeniem wspólnych interesów. Chodzi o wszystkie takie relacje, z którymi związana jest wiedza o sytuacji majątkowej innego podmiotu. Stosunek bliskości może zatem wynikać ze wspólności interesów osobistych lub majątkowych lub współpracy osoby fizycznej z inną osobą funkcjonującą w ramach zorganizowanej zbiorowości prawnej ( wyrok SN z 9.03.2007r., VCSK 4733/06, OSNC 2008/2/27). W judykaturze podkreśla się, iż ustanowione w art. 527 § 3 k.c. domniemanie należy odnosić do takich stosunków faktycznych między tymi podmiotami, które umożliwiają osobie trzeciej uzyskanie wiedzy o majątku dłużnika i okolicznościach jego działania. Nawet zatem gdyby przyjąć, że już wiele lat przed dokonaniem zaskarżonych czynności nie istniały relacje rodzinne i więzi uczuciowe pomiędzy dłużnikiem a jego żoną i dziećmi, to zdaniem Sądu pierwszej instancji, z pewnością jako członkowie zarządu i udziałowcy pozwanej spółki pozostającej z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych, mieli oni możliwość uzyskania wiedzy o majątku dłużnika i okolicznościach jego działania. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zawsze gdy dłużnik wyzbywa się nagle bardziej wartościowych przedmiotów majątkowych bądź całego majątku, osoby bliskie muszą mieć choćby wątpliwości, co do jego pobudek, a w większości wypadków wiedzą o sytuacji finansowej dłużnika. Stwierdzono, że wiedzę tę z pewnością posiadała żona dłużnika D. M., która niegdyś pomagała mu prowadzić działalność, a nadto poręczała za zaciągane przez niego milionowe zobowiązania. Pod koniec 2008 r. reprezentowała też dłużnika w

postępowaniu dotyczącym rozłożenia należności podatkowej na raty. Sąd Okręgowy uznał, że w tej sytuacji nie da się obronić tezy, iż D. M. nie wiedziała o pokrzywdzeniu wierzycieli.

Natomiast w wypadku, gdy dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, a osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową odpłatnie, czynność prawna podlega zaskarżeniu jedynie w przypadku, gdy osoba trzecia wiedziała, że dłużnik działa z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli. Konstrukcja art. 530 k.c. wskazuje, że również w sytuacji, gdy osoba trzecia pozostaje z dłużnikiem w bliskim stosunku, istotny jest nie charakter stosunku, ale charakter nabycia, odpłatny lub nieodpłatny. Z tej też przyczyny, do takiej osoby nie mają zastosowania domniemanie prawne z art. 527 § 3 i 4 k.c.. Wykładnia art. 530 k.c. prowadzi do wniosku, iż niezbędne jest udowodnienie nie tylko faktu, że zawierając kwestionowaną czynność prawną dłużnik liczył się z tym, że w związku ze swoją działalnością może mieć w przyszłości wierzycieli, ale niezbędne jest udowodnienie, że przez czynność miał zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, a więc, że celem czynności było spowodowanie niewypłacalności i uniemożliwienie uzyskania zaspokojenia. Wskazanie na zamiar prowadzi do wniosku, że ustawodawca wymaga celowego dążenia do pokrzywdzenia wierzyciela, nie wystarcza tylko świadomość pokrzywdzenia. W konsekwencji przyszły wierzyciel może zatem uzyskać ochronę jedynie w razie takiego działania dłużnika, które jest rozmyślnym dążeniem do uwolnienia się od spełnienia zobowiązania, którego powstanie w przyszłości jest realne.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie zostało przez powoda udowodnione, że zaskarżone umowy dłużnik i pozwana spółka zawarli po to, aby spowodować niemożność zaspokojenia się przyszłych wierzycieli dłużnika, w tym i powoda. Przeczy temu przede wszystkim okoliczność, że dłużnik starał się swe zobowiązania wobec różnych wierzycieli, w tym i powoda, regulować. Nadto wskazana przez dłużnika przyczyna niezapłacenia podatku VAT z tytułu sprzedaży nieruchomości w postaci wzrostu kursu euro, wydaje się być bardzo prawdopodobna. Dłużnik mógł mieć zatem, co najwyżej świadomość, że zaskarżone umowy zmniejszają możliwość zaspokojenia się jego przyszłych wierzycieli, ale taki przewidywany efekt czynności nie jest wystarczający dla skutecznego zaskarżenia czynności. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że niewykazanie przez powoda zamiaru dłużnika pokrzywdzenia go, jako przyszłego wierzyciela, czyni bezprzedmiotowe rozważania, co do istnienia świadomości takiego zamiaru po stronie pozwanej, która uzyskała korzyść majątkową odpłatnie, aczkolwiek i na tę okoliczność brak dowodów.

Wobec wyżej przedstawionych ustaleń i rozważań Sąd Okręgowy częściowo uwzględnił powództwo w oparciu o art. 527 k.c.. Stosowanie do wyniku postępowania o kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 u. k. s. c., znosząc między stronami koszty zastępstwa procesowego i obciążając pozwaną spółkę połową należnej opłaty od pozwu.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części, w jakiej jego żądanie zostało oddalone. W apelacji zarzucił:

- 1) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, to jest błąd w ustaleniu, iż dłużnik W. M. nie miał zamiaru pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli i brak jest dowodów odnośnie wiedzy przedstawicieli pozwanej spółki o działaniu przez dłużnika z pokrzywdzeniem przyszłych wierzycieli;
- 2) mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego, to jest art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz poprzez niewywieczenie z ustalonych lub bezspornych w sprawie okoliczności, wniosków zgodnych z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki, a w konsekwencji poczynienie błędnej oceny, iż nie wykazano w sprawie zamiaru dłużnika pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli oraz wiedzy przedstawicieli strony pozwanej o działaniu przez dłużnika z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli,
- 3) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 530 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli można przypisać jedynie wtedy, gdy dłużnik działa z zamiarem kierunkowym, a wyłącznym celem dokonanej czynności prawnej jest pokrzywdzenie wierzyciela, jak



również poprzez uznanie, iż wiedza osoby trzeciej musi dotyczyć działania przez dłużnika z bezpośrednim zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli,

4) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 527 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie oraz art. 530 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, to jest poprzez uznanie, iż wierzytelności pieniężne z tytułu odsetek od należności istniejących w chwili dokonywania zaskarżonych czynności, mają charakter wierzytelności przyszłych.

W związku z postawionymi zarzutami powód wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie wszystkich żądań pozwu z dnia 10 czerwca 2011 r. uzupełnionego pismem z dnia 27 lipca 2011 r. oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w tym kosztach zastępstwa procesowego strony powodowej według norm przepisanych,

2) zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz strony powodowej kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, według norm przepisanych.

Pozwana spółka zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz zawarte w nim rozstrzygnięcie o kosztach procesu i kosztach sądowych. Apelująca spółka sformułowała poniższe zarzuty:

1) naruszenia przepisów prawa materialnego, przez jego błędną wykładnię, a to przepisu art. 527 § 1 i 2 k.c. w zw. z przepisem art. 19 ust. 10 ustawy o podatku od towarów i usług poprzez błędne przyporządkowanie ustalonego w sprawie stanu faktycznego w procesie stosowania prawa do sformułowanej tezy w wyniku wykładni normy prawnej (wadliwa subsumcja) zmierzające wprost do błędnego wniosku, że obowiązek podatkowy dłużnika W. M. odnośnie czynności prawnej ubezskutecznionej w punkcie I wyroku Sądu pierwszej instancji powstał błędnie z dniem 26 stycznia 2009 r., a nie w terminie 28 stycznia 2009 r. prawidłowo ustalonym i przyjętym notabene przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku należycie wywiedzionym z zebranego w sprawie materiału dowodowego;

2) naruszenia przepisów prawa materialnego, a to przepisu art. 527 § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez niewykazanie związku przyczynowego pomiędzy czynnością prawną pozwanej i dłużnika, niewypłacalnością dłużnika i w konsekwencji pokrzywdzeniem wierzyciela – powoda;

3) naruszenia przepisów prawa materialnego, a to przepisów art. 527 § 3 i 4 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że z okoliczności stanu faktycznego sprawy wynika możliwość zastosowania domniemań wynikających z ww. przepisów, w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego w sprawie wynika, że dłużnik, jego żona i dzieci pozostawali w takich stosunkach rodzinnych i biznesowych, z których nie można było uzyskać wiedzy o majątku i planach dłużnika;

4) błędu w ustaleniu stanu faktycznego przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia mającego istotny wpływ na wynik sprawy, polegający na przyjęciu, że w dniu 26 stycznia 2009 r. istniała wierzytelność powoda objęta tytułem wykonawczym nr (...) w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób bezsporny wynika, że wierzytelność ta zaktualizowała się w styczniu 2010 r. w związku z dokonaniem przez dłużnika korekty deklaracji VAT za grudzień 2008 r.;

5) błędu w ustaleniach stanu faktycznego przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mającego istotny wpływ na wynik sprawy polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji istnienia niewypłacalności dłużnika względem wierzyciela, przy jednoczesnym pominięciu dowodów w postaci zestawienia obrotów i sald na koncie dłużnika za miesiące grudzień 2008 r., styczeń-marzec 2009 r., listy środków trwałych na dzień 31 stycznia 2009 r. i 31 marca 2009 r. – wskazujące na brak niewypłacalności dłużnika.

W nawiązaniu do przedstawionych zarzutów pozwana spółka wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa także, co do czynności prawnych wskazanych w tym wyroku;
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej spółki kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej instancji według norm prawem przepisanych;
- 3) zmianę zaskarżonego wyroku (w punkcie VII) poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej spółki kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego;
- 4) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów wskazanych w treści uzasadnienia apelacji;
- 5) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej spółki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Ewentualnie strona pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wraz z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

Strony wzajemnie wniosły o oddalenie apelacji wywiedzionych przez przeciwnika procesowego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

W pierwszej kolejności należy odnieść się do stawianych przez powoda zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, albowiem ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą się przełożyć na prawidłowość ustaleń faktycznych, będących podstawą orzekania o żądaniu pozwu. Powód upatruje naruszenia prawa procesowego, a to art. 231 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz niewywiedzeniu z ustalonych lub bezspornych w sprawie okoliczności wniosków zgodnych z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki, co w konsekwencji doprowadziło do błędnej oceny, iż nie wykazano w sprawie zamiaru dłużnika pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli oraz wiedzy przedstawicieli strony pozwanej o działaniu przez dłużnika z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Tak sformułowany zarzut nie jest jednak adekwatny do zamierzonego skutku w postaci podważenia rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo, ponieważ dokonanie oceny zamiaru dłużnika w okolicznościach danej sprawy, stanowi wniosek prawny wyciągnięty z dokonanych ustaleń, a nie element stanu faktycznego. Z tej samej przyczyny nie są trafne zarzuty apelujących poczynienia błędnych ustaleń, pozostających w sprzeczności z zebraniem materiałem dowodowym, a odnoszące się do oceny Sądu pierwszej instancji spełnienia pozostałych przesłanek warunkujących udzielenie wierzycielowi ochrony w ramach skargi pauliańskiej.

Stan faktyczny w kwestiach istotnych nie był sporny, bowiem nie było sporu, co do faktów dokonania określonych czynności prawnych pomiędzy pozwaną spółką a dłużnikiem powoda oraz istnienie wierzytelności powoda z tytułu należnych, a niezapłaconych podatków. Nie są kwestionowane także okoliczności faktyczne związane z prowadzeniem przez dłużnika działalności gospodarczej (zarówno w okresie poprzedzającym dokonanie kwestionowanych czynności, jak również w okresie późniejszym), w tym podejmowane przez niego starania o rozłożenie należności podatkowych na raty, spłata zobowiązań z tytułu dwóch kredytów wobec (...) S.A. we W. (obecnie (...) S.A. w G.), sukcesywne wyzbywanie się składników majątku, ostatecznie zaprzestanie prowadzenia działalności oraz bezskuteczność egzekucji toczącej się z wniosku powoda. Ponadto Sąd pierwszej instancji przedstawił fakty mające zobrazować relację dłużnika z członkami jego najbliższej rodziny (żoną i dziećmi). Natomiast istotnie błędnie, w sposób sprzeczny z treścią przedstawionego dokumentu, został wskazany krąg osób powołanych do spadku w sporządzonym przez dłużnika testamencie notarialnym. Rację ma pozwana spółka podnosząc, że do spadku dłużnik powołał nie tylko swoją żonę, ale także matkę i syna. Nie ma natomiast racji twierdząc, że krąg osób powołanych testamentem do spadku i wielkość ich udziałów odpowiada ustawowemu porządkowi dziedziczenia, gdyż rodzice spadkodawcy i zstępni spadkodawcy nie należą do tej samej grupy spadkobierców ustawowych (art. 931, 932 k.c.). Kwestie te mają jednak drugorzędne znaczenie dla sprawy, a na pierwszy plan wysuwana jest okoliczność wydziedziczenia przez dłużnika córki, z czego

jest wywodzone twierdzenie o złych relacjach dłużnika z członkami najbliższej rodziny. Fakt wydziedziczenia córki przez dłużnika testamentem notarialnym z dnia 19 września 2000 r. nie jest kwestionowany. Wobec powyższego Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne (za wyjątkiem treści rozrządzenia testamentowego dłużnika i określenia kręgu osób powołanych przez niego do spadku testamentem z dnia 19 września 2000 r.) dokonane w sprawie przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania. Sąd odwoławczy nie uwzględnił wniosków dowodowych zgłoszonych na etapie postępowania apelacyjnego, gdyż strony mogły powołać je w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, a nie ma podstaw do przyjęcia, że potrzeba ich powołania wyniknęła później (art. 381 k.p.c.).

Z uwagi na powyższe, rzeczą Sądu było dokonanie oceny, czy w tych w istocie niespornych okolicznościach faktycznych zostały spełnione przesłanki pozwalające na uwzględnienie skargi pauliańskiej w zakresie żądanym przez powoda, zważywszy na całokształt sprawy, powiązań rodzinnych i majątkowych, gospodarczych dłużnika oraz osób reprezentujących pozwaną spółkę. Sąd odwoławczy podziela ocenę prawną Sądu Okręgowego, że w rozpoznawanej sprawie zostały spełnione przesłanki udzielenia ochrony wierzycielom istniejącym w czasie, kiedy doszło do zawarcia kwestionowanych czynności prawnych (umów sprzedaży), natomiast brak było przesłanek do udzielenia ochrony wierzycielom przyszłym (art. 530 k.c.).

Wobec tego w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów strony pozwanej, które zmierzały do podważenia zasadności udzielenia powodowi ochrony w oparciu o art. 527 k.c.. Na wstępie pokreślenia wymaga, że zezwolenie dane wierzycielowi przez ustawodawcę na ingerencję w sferę praw osoby trzeciej (art. 527 § 1 k.c.) ma swe usprawiedliwienie w nagannej postawie dłużnika i tejże osoby, zmierza do zapewnienia wierzycielowi ochrony przed niełojalnym postępowaniem dłużnika. Jedną z przesłanek skargi pauliańskiej jest działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (przesłanka ta musi być spełniona łącznie z pozostałymi wskazanymi w art. 527 § 1 k.c.). Świadomość pokrzywdzenia istnieje, gdy dłużnik wie, że na skutek czynności prawnej określone walory wyjdą z jego majątku, a wierzyciele będą mieli trudności z zaspokojeniem. Wystarczy świadomość, że dokonana czynność prawna może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia się. Przyjmuje się, iż świadomość obejmuje w tym przypadku dwa elementy: po pierwsze dłużnik wiedział o istnieniu wierzycieli, a po drugie znał skutek czynności prawnej. Brak jest metod pozwalających na obiektywne, wiarygodne określenie świadomości danej osoby, dlatego też oczywistym jest, że sąd w tej kwestii wnioskuje na podstawie sprawdzalnych okoliczności. W rozpoznawanej sprawie dłużnik, zawierając ubezskutezcznione umowy, wiedział o istnieniu wierzycieli powoda z tytułu podatków (za wyjątkiem podatku VAT za grudzień 2008 r., objętego tytułem (...)), jak również z pewnością znał skutek dokonywanych czynności. Sprzedając nieruchomości oraz część środków transportu dłużnik wyzbył się stosunkowo łatwo uchwytnych składników majątkowych, do których możliwym było skierowanie egzekucji. Przyjmując nawet, że dłużnik kierował się racjonalnymi, uzasadnionymi gospodarczo przesłankami wyzbywając się składników, które generowały większe koszty niż przynosiły zyski, a nadto nie były niezbędne dla prowadzonej działalności transportowej (jak nieruchomości), należy zauważyć, iż każda kolejna czynność skutkowałą wyjściem z majątku dłużnika składnika, który mógł być objęty egzekucją. Nie bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że środki uzyskane ze zbycia praw do nieruchomości zostały przeznaczone przez dłużnika na zaspokojenie wierzycieli banku, które co prawda były zabezpieczone hipotekami na tych nieruchomościach, to jednak nie były jeszcze wymagalne. Zatem pomimo ekwiwalentności czynności prawnych, których przedmiotem były nieruchomości, w majątku dłużnika nie pozostał ekwiwalent tych składników, gdyż został przeznaczony na zaspokojenie jednego z wierzycieli, wybranego arbitralnie przez dłużnika. Strona pozwana dążyła do podważenia wniosku o świadomości dłużnika działania z pokrzywdzeniem wierzyciela oraz istnienia związku między zaskarżonymi czynnościami a niewypłacalnością dłużnika argumentując, iż jeszcze po dokonaniu kwestionowanych czynności dłużnik dysponował majątkiem wystarczającym na zaspokojenie wierzycieli powoda, który nie uzyskał zaspokojenia jedynie na skutek swojej opieszałości w podjęciu działań zmierzających do wyegzekwowania należności podatkowych. Nie można się zgodzić z tym twierdzeniem, ponieważ powód już w maju 2009 r. zajął rachunek bankowy dłużnika, lecz egzekucja nie była skuteczna. W okresie lipiec/sierpień 2009 r. nastąpiło zajęcie środków trwałych przedsiębiorstwa dłużnika przez komornika, co według twierdzeń samego dłużnika uniemożliwiło mu kontynuowanie działalności (fakt ten jednocześnie świadczy o istnieniu innych wierzycieli niż powoda, podlegających egzekucji). Natomiast w listopadzie 2009 r. dłużnik informował o zamiarze

złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, co jest równoznaczne z jego świadomością zaprzestania spłaty zobowiązań. Ponadto jeszcze w marcu 2009 r. sprzedał znak towarowy słowno-graficzny i nazwę, co czyni trudną do obrony tezę o zamiarze kontynuowania przez niego działalności, skoro zrezygnował z działania pod nazwą, która zapewne była znana i rozpoznawalna na rynku usług transportowych i spedycyjnych. Skoro na tym rynku nastąpił kryzys i – jak należy mniemać – trudności w pozyskaniu usługobiorców, to z pewnością łatwiej było pozyskać kontrahentów podmiotom cieszącym się renomą, kojarzonym poprzez nazwę. Pozytywne prognozy, co do sytuacji finansowej dłużnika, które przełożyły się na zawarcie z nim w 2008 r. umów leasingowych, czy też uzyskanie decyzji o rozłożeniu należności podatkowych na raty, nie mogą przesądzać o braku po stronie dłużnika świadomości, że kwestionowane czynności mogą spowodować skutek w postaci jego niewypłacalności.

Nie sposób podważyć faktu, że zarówno w momencie zaskarżenia czynności, jak również orzekania, dłużnik był niewypłacalny, o czym świadczy bezskuteczność prowadzonej przeciwko niemu egzekucji. Jak już wskazano wyżej, niezasadnym jest obarczanie powoda odpowiedzialnością za brak uzyskania zaspokojenia. Sam dłużnik przyznał też, że nie posiadał środków na zapłatę podatków, co było wynikiem zmiany kursu Euro. W związku z tym zamierzał środki na należne podatki pozyskać z kredytu, którego mu jednak nie przyznano. W tej sytuacji twierdzenia o możliwości uzyskania zaspokojenia w przypadku wszczęcia egzekucji zaraz pod dokonaniu kwestionowanych czynności należy uznać za gołosłowne, zwłaszcza że środki ze sprzedaży ruchomości także – wedle twierdzeń dłużnika - miały zostać przeznaczone na spłatę innych wierzytelności (powstałych w związku z ich nabyciem).

Na akceptację zasługuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, że strona pozwana nie obaliła domniemań wynikających z art. 527 k.c.. Pomimo twierdzeń o złych relacjach z członkami najbliższej rodziny, będącymi jednocześnie osobami reprezentującymi pozwaną spółkę, brak jest przekonujących argumentów za przyjęciem, że D. M. nie była zorientowana, co do kondycji finansowej przedsiębiorstwa powoda. Należy zwrócić uwagę, że była współwłaścicielką zbywanych nieruchomości, a zatem musiała mieć rozeznanie, co do ich obciążeń. Przyznała, że dłużnik zobowiązał się do spłaty hipotek, co jest równoznaczne z jej wiedzą o zaspokojeniu jednego wierzyciela (co zresztą było także w jej interesie, a to wobec udzielonych przez nią zabezpieczeń na rzecz banku). Nawet zakładając brak poprawnych relacji między małżonkami, z punktu widzenia doświadczenia życiowego nie wydaje się możliwe, aby D. M. jedynie podporządkowała się decyzji dłużnika o zbyciu nieruchomości, bez poznania motywów jej podjęcia. Ponadto nabycie składników majątkowych dłużnika D. M. uznała za korzystne dla zarządzanej przez siebie spółki, a znając rozmiar i charakter działalności prowadzonej przez dłużnika (w której wcześniej pomagała) musiała sobie zdawać sprawę ze skutków tych czynności dla wierzycieli.

Podsumowując tę część rozważań należy podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji o spełnieniu przesłanek skargi pauliańskiej i udzieleniu ochrony wierzytelnościom istniejącym w czasie (objęte tytułami (...) i (...)), kiedy zostały dokonane kwestionowane czynności. W tym miejscu należy uznać za uzasadniony zarzut pozwanej spółki, iż Sąd Okręgowy niekonsekwentnie ubezskutečnił umowę sprzedaży nieruchomości zawartą w dniu 26 stycznia 2009 r. w celu ochrony wierzytelności powoda wynikającej z tytułu wykonawczego nr (...). Co prawda objęta tym tytułem należność dotyczy podatku VAT za grudzień 2008 r., to jednak obowiązek jej zapłaty powstał po 26 stycznia 2009 r. i wynikał z korekty złożonej w późniejszym okresie przez kontrahenta dłużnika. Sam tytuł wystawiono w marcu 2010 r., a dłużnika wezwano do zapłaty w lipcu 2010 r.. Nie można też pominąć kwestii wysokości tej wierzytelności, wynoszącej ostatecznie 943 złote (k. 13 -15 akt). W tym stanie rzeczy należało dokonać częściowej zmiany zaskarżonego wyroku, a to poprzez oddalenie powództwa w części uwzględniającej powództwo w punkcie I oraz wyeliminowanie z pozostałej części wyroku wierzytelności objętej tytułem wykonawczym nr (...), wobec braku podstaw do udzielenia jej ochrony w ramach skargi pauliańskiej. Zmiana wyroku nastąpiła w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałej części apelacja strony pozwanej i w całości apelacja powoda nie zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało ich oddaleniem w oparciu o art. 385 k.p.c..

Pozostałe wierzytelności wskazywane przez powoda powstały po dokonaniu przez dłużnika kwestionowanych czynności, a zatem możliwość udzielenia im ochrony musi być rozpatrywana w świetle art. 530 k.c.. Chociaż tytuły (...) (k.35 akt) i (...) (k.37 akt) dotyczą odsetek naliczonych od podatku dochodowego za miesiące: kwiecień, maj, czerwiec,

lipiec, sierpień, wrzesień 2008 r., to jednak nie wynika z nich za jaki okres odsetki zostały naliczone. Z tej przyczyny należy przychylić się do oceny Sądu Okręgowego, który odmówił udzielenia tym wierzytelnościom ochrony, skoro nie można ustalić, czy wierzytelności z tytułu odsetek istniały w czasie, kiedy były dokonywane kwestionowane czynności. Chybiony jest zarzut powoda naruszenia art. 530 k.c.. Przywołany przepis wymaga umyślności w formie zamiaru bezpośredniego. W takim przypadku celem czynności od początku jest uszczuplenie majątku i w konsekwencji prawa wierzyciela. Jeżeli dana czynność na tle sytuacji podmiotu dokonującego czynności ma jakieś racjonalne uzasadnienie, a skutek krzywdzący jest jedynie dodatkowym, choć przewidywalnym efektem – wówczas zaskarżenie takiej czynności nie będzie usprawiedliwione. W okolicznościach sprawy nie ma przekonujących dowodów pozwalających na przyjęcie zamiaru dłużnika pokrzywdzenia powoda. Trafnie wskazano, że dłużnik przez pewien okres spłacał zobowiązania wobec swoich wierzycieli, w tym powoda, a na możliwości zapłaty należnych podatków niekorzystnie zaważyła również zmiana kursu walut i osłabienie złotówki. Skoro ta przesłanka (zamiaru dłużnika pokrzywdzenia powoda, jako przyszłego wierzyciela) nie została przez powoda wykazana rację należy przyznać Sądowi pierwszej instancji, iż bezprzedmiotowe stały się rozważania, co do istnienia świadomości takiego zamiaru po stronie pozwanej, która uzyskała korzyść majątkową odpłatnie.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w oparciu o art. 100 k.p.c. wzajemnie je znosząc, przy uwzględnieniu, że apelacja pozwanej spółki okazała się zasadna w niewielkim zakresie.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że w punkcie VII zaskarżonego wyroku orzeczono o pobraniu od pozwanej spółki części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód jest zwolniony. Z tego względu wniosek pozwanej spółki o zmianę tego orzeczenia (w przypadku uwzględnienia jej apelacji) poprzez zasądzenie na jej rzecz kosztów sądowych jest pozbawiony podstaw.